

Ciasno i nieporządknie z dr. ewa zabudowane miasteczko, od Lubomirskich przeszło w posiadanie Prota Potockiego; dostawszy się 1793 r. pod panowanie Rossyi, wyniesione zostało na powiatowe i urzędową otrzymało nazwę: Nowogród Wołyński. Szczątki murowanego zamku i ślady wałów świadczą, iż niegdyś warownym było miejscem.

Stepań nad Horyniem. Starożytne to miasteczko poleskie, należąc do ks. Ostrogskich, a potem do ordynacyi tegoż imienia, miało zamek wałami obwarowany. Waleczny pułkownik Stefan Czarniecki ścigając Kozaków 1648 r. — „znamienitą drugą, Swoją się pod Stepaniem zalecił przysługę“ — tak jego zwycięstwo opiewa Twardowski. Ostatni ordynat Janusz Sanguszko Marsz. N. L. darował 1753 r. klucz Stepanski Józ. Lubomirskiemu Podstol. L. pod obowiązkiem dostarczania 63 konnych żołnierzy na potrzebę wojenną. Następnie majątność ta stała się własnością hr. Worcellów, z których szambelan Stan. Grzegorz kasztelanie halicki, otrzymał od króla przywilej 1789 r., zaprowadzający jarmarki dwuniedzielne: nazajutrz ś. Pokrowy i na Fedorowice, podług kal. zaś łaciń 4ro tygodniowy nazajutrz po Bożem Ciele i tygodniowy nazaju rz po ś. Annie. — Wały nad rzeką, zawierają w swym obrębie gruzy dawnego zamku, a kościół paraf., kilka cerkwi, murowana w stylu gotyckim synagoga i sterzace mogiły, o obliwocią są tego miejsca. Stepań otoczony jest lasami, w których niegdyś mnóstwo znajdowało się losiów

Włodzimierzec. Nazwisko miasteczka, pierwotnie do książąt Czetwertyńskich należącego, nastrocza myśl; że musiało być założone przez ich przodka Włodzimierza, lub na jego pamiątkę nazwaną. Nic osobliwego w jego położeniu całkiem poleskiem; są i tu ślady zamku i wały ogromnemi drzewy zarosłe. Tak sławna była ta miejscina z garnków, że nasz naturalista Rzączyński, dwa razy o nich wspomina. Wielu mieszczan trudni się jeszcze tym przemysłem, bo przednią do tego mają glinę. W bliskości jest źródło wśród lasu, znane z własności leczebnych; pobożni mieszkańcy

postawili nad niem kapliczkę. Woda jego czysta i zimna, nie okazuje widocznych śladów żadnego przesytn kruszcowego, jednakże długo trzymana w cieple nawet, nie psuje się. — Włodzimierzec przez małżeństwa, dostał się do hrabiów de Biberstein Krasiickich. (*)

Okońsk, wieś 3 mile na północ od Kolk odległa, sławna ze źródła swego. Położenie jej zupełnie poleskie: w lesie, piasku i błocie. W ocembrowaniu niewielkiem znajduje się niezgłębione okno, z którego wychodząca woda, w lecie zimna, w zimie ciepła. młyn przez cały rok obraca i zawsze na jednej utrzymuje się wysokości. Na rzeczulce, która się z tego osobliwego tworzy źródła, stoi znaczna ilość młynów wodnych; siła wody z tego okna płynącej jest tak wielka, że kiedy młyn nie miele, wodę spuszcza ją, boby jej dla ciągłego przybywania, zatrzymać nie można. Rzączyński wspominając o tej osobliwości Polesia, mówi: iż źródło to, zowie pospółstwo Bezodnia, t. j. bez dna. *Lacus ad ecclesiam ruthenicam Oknicensem spectatur parvus, rotundus, profundissimus, ideoque vulgo Bezodnia vocatus, id est fundum non habens; ex illo profluit rivus, lapidem molarem circumagens, i t. d.*

Czartorysk nad Styrem. Gdy książęta ruscy, nowy między sobą podział krajów uczynili w Wietyczu 1100 roku, otrzymał Dawid Ihorowicz kilka grodów na Wołyniu, a w tej liczbie i Czartorysk. Po jego zgonie, przechodziło miejsce to przez ręce różnych książąt, tak ruskich, jak i litewskich, aż przy końcu XIV wieku, skutkiem podziału dóbr ziemskich między książętami z rodu Gedymina, dostał się Czartorysk jednemu z nich, który odtąd kniazem Czartoryskim mianować się począł. Następnie przeszło miasto w posiadanie Leszczyńskich; z tych: „Jędrzej Wda Derpski, miał za sobą Annę, córkę Samuela X. Koreckiego; ta mu umarła

(*) Cały ten opis, jakoteż Okońska, po części zaś i innych miejsc Polesia, wyjąłem z Kraszewskiego: Wspomnienia Wołynia, Polesia i Litwy. T. L.

ka daleko. I my jemu tot torh w imeni jeha w Hoszozy dali mieti do naszoje woli.“ — Rozkrzewiony w pierwszej połowie 17 wieku arianizm na Wołyniu, znalazł w Gabryelu i Romanie Hojskich zarliwych opiekunów; istniał tu zbor i kwitnęły szkoły, któremi zawiadywali: Teofil Moliator, Daniel Durossius, sławny med. dok. Salomon Paludius i Wojciech Caperius. (*) — Jan III w przywileju d. 6 września 1695 r. w Wilanowie danym, wyrzekł: „Chcąc, ażeby chwały Bożey pomnożenie w państwach naszych bezprześcannie kwitnęło, tudzież ażeby dobra duchowne z ruin swoich do lepszego porządku y restauracyi przychodzić mogły, umyśliłiśmy monastery puste: Hoyski y Podhorecki do dyspozycyi władcyetwa łuckiego (ieżeli tam antiquitus należały) przyłączyć y przywrócić; iakoż niniejszym listem naszym przyłączamy y przywracamy, a to ze wszystkiemi do nich in genere et specie zdawna należącemi przyległościami, które wielebny Dymitr Zabokrzycki władzka łucki, mieć, trzymać y zazywać będzie, aż do ostatniego życia swego kresu.“ (**) — R. 1775 dziedzicem miasteczka Huszczy o 145 domach, był Leńkiewicz Ssta pereasławski.

Zwiahel. Z przywileju Zygmunta 1507 r. „Bił nam czołom hetman nasz, marszałok wołyn. zemli kn. Kostiantyn Ostrożski i kłal przed nami przywilej brata naszoho szczastnoje pamiaty Alexandra, w ktoromże wypisano: sztoż JM. Alexandr widiaczy jeha wiernyje zasługi, i chotiaczy jeha ochotniejszo i pilniejszoho w bolszych służbach swoich mieti, z łaski swojeje pożałował jeha, dal jemu imenie na imia Zwiahel, ktororoż przedtym derzali kn. Wasilej, a kn. Andrej Semenowicz Zwiaholskij. A dal JM. i priwilejem jemu potwerdił na wiecznost Zwiahel, zowsimi jeha pryselki i ludmi, i z ich służbami, i z robotami i też z platy i czynszy, i z mytom i z daumi hroszowymi i medowymi i bobrowymi i kunicznymi, i zowsimi innymi poplatki i podatmi, i zowsimi zemlami pasznymi i bortnymi, i senozatmi

(*) Lubieniecki: historia reform. s. 270. (**) Ks. kancel. 51, s. 14.

i bory i lesy i dubrowami i hajmi, i z państwami, z łozami i z chworosty, z łowy zwierzynnymi i ptaszymi, i z łowiszczy, i bobrowymi hony, z rekami, z rzeczkami i z ozery, i z stawy i z stawiszczy, i z młyny i ich wymelki, i zowsim prawom i państwom, niczoho neostawiajuczy na sebe. Ino my wysłuchawszy toho przywileju brata naszoho, przytom taki jeśmo jeha zostawili, a ktomu z osobliwoje łaski naszoje dozwalajem iemu w Zwiahli zamok sprawiti i mieste saditi i torh w nedelu mieti, a jarmarok na ś. Dmitreja deń, a myto na neho majet brano byti zowsich kupcow, ktoryjekolwie budut tam przyjeżdżati, ot kopy po poł hroszu.“ (*) Około 1650 r. należał Zwiahel do Anny z Ostrożskich Chodkiewiczowej, wdowej po Jan. Karolu hetmanie. Podług taryfy 1775 r., dziedzicem miasta o 234 domach, był Kasper Lubomirski. (**)

Stepań. Alexander W. ks. L. przywilejem 1499 r. postanawia: „Bił nam czołom Ssta łucki, marszałok wołyńskoje zemli, kniaz Siemien Jurewicz, i prosił u nas, abychemo jemu dozwoili jarmarok mety w Stepiani, i powedił przed namy, sztoż miestu naszomu Łuckomu nieszkodno jest. I my na jeha czołombitie to uczynili, i tot jarmarok w mieste jeha w Stepiani przyzwoliłi jeśmo jemu mety na świętoho Spasa deń odin wo w hodu.“ (***) Na prośbę ks. Anastazyi Semnowej Juriewiczowej, potwierdził Zygmunt 1510 r. jarmarki odbywające się na Pokrowę i ś. Afanas, a pod 1511 r. wyrzekł: „Wo imia Bożoje stań sia. Gdyż z przyrozenoho zwyczaju Nebeskiej i zemskiej ustawy, obyczaj jest koźdomu a zwłaszcza czołowiczenstwu wo wsiakich rzeczach słusznuju zaplatu uczyniti, cnotliwuju wysokostiu sławy ktoro już pochodiat z niskoho riadu ku rozmnożeniu czti u wy-

(*) „Stało się i dano w Melniku leta Bożeho 1507, mca dekabra 26 deń, indykta perwoho na destat.“ Metr. L. 194, s. 373.

(**) Taryfa 1771 r. zamieszcza Zwiahel w Wtwie wołyn. takaż zaś z 1775 r. w Wtwie kijowskiém, pow. żytomirskim (?) T. L.

(***) „Pisan u Wilni maja 2 deń. indykt 2.“ Metr. L. 191, s. 185.

soki stan, owszeki hodniejszaja rzecz jest, wysokost persony szczerostliwostiu panskouj wyszej rozmnozenie obraditi, obdaryti. A proto ku wiekuistoj toje rzeczy pamiaty, my Zygmunt (i t. d.) baczaczy wysokije posluhi w znamenitych walkach hetmana najwyzszoho W. K. litows., Sstu łuckoho, brasławs., wenickoho, marszałka wołyn. zemli, kn. Kostiantyna Iwanowicza Ostrożskoho, netolko za nas, ale jeszcze za sławnoje pamiaty oca naszoho Kazimira i brata naszoho szczerostnoje pam. Alexandra korolow, ze on horla swojego naprotiwku nepryjatelej naszych dla nas utraty i nelutował i nakładow welikich nałożył neżałowal, sztoż zwyk czyniti i do ninieszujeho dnia, i chotiaczy jemu onym jeho pracom i nakładom nikotoruju czast zapłaty uczyniti (i t. d.) pożałowalijsmo jeho i dali jemu zamek Stepań z miestom i zowsemi wołostmi i tuju tretiuju czast zamku Stepania i miesta i wsich wołostiej, kotorajaz spala była na kn. Juria Iwanowicza Dubrowickoho, bo toje imenie dał był otec nasz kn. Juriu Semenowiczu do swojej woli, a sztokolwie otec nasz komu dał do jeho milos. woli, to jest w naszej woli, gdyż tot zamek jest w naszej woli. My wzewszy jeho k naszej ruce, z osobliwoje łaski naszoje dali jsmo i wiecznie darowali i zapisali sim naszym przywilejem kn. Kostiantynu i jego kniehini i ich detiem i napotom buduczym ich szczadkom zamek Stepań z miestom, i z ich bojary i z słuhami putnymi i z meszczany, i z danniki, ludmi tiahłymi, z sely bojarskimi (i t. d.) zowsim prawom i panstwom i vlastnostiu, niczoho na nas i na naszy nasledki neostawljajuczy (i t. d.). Stało sia i dano w Beresti na welikom sejmie, leta Bozeho tysiacza piatsot perwoho na desiat, mca junia 18 deń, indykta 14. (*) — Miasto należą 1775 r. do Józ. Potockiego Krajczego K., miało 521 domów.

Włodzimierz. Sporządzona 1552r. rewizya zamku, za dzierżawy ks. Wasyla Ostrożskiego, zawiera: „Zamek z dierwa dubowoho, ot osmydesiat let sprawouju Horohniczoho

P. Soltana roblen. Weż piat, odna szto na worotach, na 4 uhły, a inszyje okruhly. Weża perwaja na worotech, 5 sazon u szyrky, werch opał, pomosty 2 dobryi. Potrebujet weża taja oprawy, a powinny robyt wezu tuju ludy wołodymierskimi z turejskije. Ale prosił sobe Turejsko toje u hospodara korola Zygmunta Ssta nebożczyk kniaź Fiedor Sanguszkowicz i obernul robotu weży toje na skarb gospodariski. Druhaja weża wszodszy w zamek po lewu, taja z werchu opała, zyspodu podhnila. Powinny zdawna wieżu tuju robyty ludy z sela Koniuchow, a derżył seło toje kniaź Koszerski. Tretaja weża mestskaja, oprawena dobre i kryta. A powedajut meszczane, iż powinny wezu tuju pospolu z nymy robyty ludy i z sela Litowiza, ktoroje derżat kniazi Czartoryiskyje, a roboty toje nepomahajut. Czetwertaja weża zemskaja wseho powetu; taja poczata robyty, a meł urobyty jeje kniaź Bohdan Kurcewicz, wziął na to z ludej ziemianskich derewo, hroszy, stacejeju i wmer niedorobywszy. Piataja weża biskupia a wladyczna, taja oprawena dobre i pobyta. Horoden wszech semdesiat i odna; 10 snych neoprawlenych i nepokrytych. (Wymienienie wsi i dziedziców, posiadających horodnie w zamku). Most perad zamkom dobry, na wiazy, a powinny robyty most ludy ziemianskije powetu wseho; lancuch uwzodowy piatnadcat piadej, a tolsti ohniwa iako palec. Steroża do zamku z katorych sel bywała, tyje sela ot zamku rozobrano, a teper storożow najmajet Ssta. Broń zamkowaja: delo spiżanoje poldewiaty piady u dolż, a tolsto na 2 palcy, kula na chromuju piad; delo toje rozorwano leży. Delca 2 żeleznyje, po 3 piady u dolż, a tolsty mało bolsz palca, kula z kulak. Żeleznych starych nehodnych ku strelbe, majut byty perekowany w hakownicy. Hakownie trydcat, a 2 z tych wziął nebożczyk Fedor Sanguszkowicz na zamek swój Łokaczy na czas, i jeszcze neotłożony. Form hakownycznych 25 żeleznych i miedianych. Porochnic 20, a 5 wziął kniaź Fedor do zamku swojego. Kulek hakownycznych żeleznych ołowom obłytych dweste. Porochnu puszczochno z szapku. Sery net, rozobrana. Ołowu sztuka, i to majet wziaty

(*) Metr. L. 191, s. 740